

Moja miejscowość , mój region.

Dzień 8.

Legenda „O siwym Borucie spod Łęczycy”

Odszukajcie z rodzicami na mapie Polski miasto Zgierz i Łęczycę.

Może ktoś z Was, był na wycieczce z rodzicami w Łęczycy i zwiedzał zamek. Jeśli nie , to może kiedyś odwiedzić tę miejscowość .Polecam.

Dziś zapraszam do wysłuchania legendy.

Proszę rodziców o wyjaśnianie niezrozumiałych słów.

O SIWYM BORUCIE SPOD ŁĘCZYCY

Przed wieloma wiekami w dworcu niedaleko Łęczycy mieszkał pewien szlachcic. Jego bogactwo przerastało znacznie posiadanie innych okolicznych wielmożów. Był również wielki jak dąb i silny jak niedźwiedź a jego sztuce władania szablą nie było równych.

Ludzie bali się go i za plecami mówili, iż potęga szlachcica od samego diabła pochodzi. Z tego też powodu mówiono na niego Boruta, tak jak na diabła mieszkającego w okolicach Łęczycy. A, że nosił też zawsze siwy płaszcz dodano mu przydomek Siwy, czym rozmowach odróżniano go od czarta o tym samym imieniu.

Szlachcic lubił spędzać czas w karczmach i pić tam dużo mocnych trunków. W trakcie takich hulanki często przechwalał się, że posiada tak wielką siłę, iż samemu czartowi Borucie mógłby skrócić kark. Ci, którzy słyszeli te przechwałki przysięgali, że do uszu ich dobiegał też wtedy szydery śmiech diabła.

Zabawy i pijaństwo Siwego Boruty w karczmach nie mogło trwać wiecznie. Kiedy szlachcic roztrwoniał swój ogromny majątek postanowił, że uda się do lochów łeczyckiego zamku i odnajdzie ukryte tam skarby. Bogactw tych według okolicznych mieszkańców strzegł sam diabeł Boruta, ale szlachcic miał to za nic.

Mężczyzna zakradł się w nocy do zamku i spuścił na linie do najgłębszych lochów. Błądził tam wiele godzin, aż wybiła północ. Wtedy też jego oczom ukazała się tajemna cela, a w niej góry

złota i różnych kosztowności. Siwy Boruta rozejrzał się po celi uradowany swoim szczęściem i myślał o bogactwie jakie posiadzie. Zmarł jednak, gdy zobaczył obserwującą go ogromną sowę siedzącą na jednej ze skrzyń ze skarbami.

Był to sam diabeł Boruta. Szlachcic skłonił się nisko strażnikowi skarbu, na co sowa huknęła i kiwnęła głową. Na ten gest mężczyzna poczuł się lepiej na duchu i zaczął pakować skarby wszędzie gdzie tylko mógł. Szybko nabrał tyle, że ledwo utrzymywał się na nogach pod ciężarem złota i zaczął pośpiesznie uciekać z lochów.

Kiedy był już przy wyjściu i przekraczał ostatnie drzwi stało się coś dziwnego. Nieznana siła pchnęła wrota tak, że przycięty stopę śmiałka i spowodowały ogromny krwotok. W wyniku tej rany Siwy Boruta musiał doczołgać się ze swoim skarbem do swojego dworku.

Od tej pory nie widywano go już w karczmach. Mówiono, że zdobył ogromne bogactwo, ale znacznie na zdrowiu podupadł i nie mógł korzystać ze swoich skarbów. Wciąż jednak był skory do kłótni mimo, iż choroba pozbawiła go dawnej siły. W trakcie jednego ze sporów z sąsiadami doszło do bijatyki, w której Siwy Boruta stracił życie.

Dom szlachcica od tej pory stał pusty, gdyż ze strachu przed złym nikt nie chciał tam zamieszkać. Widywano też czarta, który przychodził tam co noc i zabierał skradzione skarby na swoje miejsce do lochów łęczyckiego zamku.

Rozmowa na temat legendy, zadawanie dzieciom pytań.

Dziecko odpowiada pełnymi zdaniami.

1. Opisz szlachcica, który mieszkał niedaleko Łęczycy (wygląd zewnętrzny).
2. Jak ludzie mówili na bogatego szlachcica?
3. Jakiego koloru nosił płaszcz?
4. Gdzie udał się szlachcic , gdy przetrwoniał majątek?
5. Kto strzegł skarbów w lochach łęczyckiego zamku?
6. Kiedy zakradł się mężczyzna do zamku?
7. Kogo spotkał w celi , kto siedział na skrzyni ze skarbami?

8. Co zaczął pakować mężczyzna?
9. Co stało się , gdy szlachcic był przy wyjściu i przekraczał ostatnie drzwi?
10. Dokąd udał się ranny szlachcic?
11. Co o nim mówili inni ludzie?
12. Co stało się z Siwym Borutą?
13. Kogo widywano w domu szlachcica?

Czy podobała Wam się legenda?

Narysujcie „Czarta - Diabła Borutę”

Jestem bardzo ciekawa, jak go sobie wyobrażacie.

Miłej pracy .Pozdrawiam.